GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 267

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Października 1828 roku we Środę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 30 Września 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal, 2 mies.	603	—	602	—
ditto z kr. terminem	607	—	606	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	597	—
ditto z kr. terminem	606	—	604	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	912	—	909	—
Lipsk, 100 tal. 2 mies.	627	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	10	41	—
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	179	15	—	—
Petersburg ditto ditto	—	—	178	15
Paryż, 300 fran. 2 mies.	490	—	487	15
Wiedeń, 150 zł. ren. 2 mies.	629	—	—	—
Wrocław, 100 tal; 2 mies.	603	—	—	—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -	—	—	—	
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	10	20	8
ditto stare - -	20	9	20	7½
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory -	34	15	34	7½
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe	607	15		
Assygna. Ros. 100 rubli			178	2
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żad. zł.	gr	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87	15	87	7½
Obligacje hypoteczne			75	
Assekuracje skarb: 100 złot.			74	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd			35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

— W dniu onegdajszym odbyte zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, w kościele arcykatedralnym, kosztem instytutów naukowych zostających w stolicy, za duszę ś. p. Józefa Lipińskiego, wizytatora jeneralnego tychże instytutów. Na ten obrzęd, zebrali się licznie członkowie i urzędnicy kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, professorowie, nauczyciele, młodzież szkolna, sieroty, i wielu znakomitych obywateli i uczonych. Celebrował JW. X. Prażmowski, biskup płocki; muzykę żałobną wykonała, z przybraném liczném gronem amatorów, szkoła główna muzyki pod przewodnictwem swego rektora W. Elsnera. Po kondukcie żałobnym, zabrał głos JW. radca stanu Zaleski i wystawił obraz cnót zmarłego w następujących wyrazach:

»Straciliśmy z pośród siebie męża, którego cnoty długo będą dla nas wzorem, a pamięć pociechą. Przed chwilą, towarzysze lub świadkowie prac jego dla dobra kraju podejmowanych, przyjaciele lub krewni, czerpający w mądrych i uprzejmych rozmowach, zdrowe uwagi, rady i słodycz, dziś, w téj świątyni, stawamy dla oddania ostatniéj usługi zmarłemu i uczczenia jego pamiątki. Polecając ducha Bogu od którego wyszedł, z którym żył i do którego wrócił, rzućmy za nim wzrok ostatni na pasmo dni dojrzałych w zasługę, dla niego szczęśliwie, dla nas żałośnie przecięte, i przypatrzmy się raz jeszcze widokowi życia cnotliwego, który po chwili zniknie już z oczu, a w sercach tylko zostanie.

Józef Lipiński urodził się w roku 1774 w mieście Tetjowie, w województwie niegdyś kijowskiém. Pierwsze lata przepędzając w domu rodziców, powziął w nim zasady cnót ojczystych, które go znamionowały w dalszém życiu. Pobożność prawdziwa, wierność tronowi, miłość ojczyzny, chęć jéj służenia ponętą zysku nieskażona, uprzejmość, rzetelność i szczerość, oznaczały charakter obywatela polskiego. Te przymioty przelały się z pokolenia do pokolenia w rodzinach, i były najdroższą dla nich puścizną. Osiągnął ją w całéj zupełności po przodkach Lipiński, uprawiał i doskonalił przez wychowanie przyjęte w zakładzie, pierwszym równie co do istnienia, jak co do stopnia, po odrodzeniu się nauk w kraju naszym pod Stanisławem Augustem, dostojną tego monarchy zaszczyconym opieką, a troskliwie dotąd pielęgnowanym przez zgromadzenie, które, w kraju naszym, tyle ma zasług pod względem wychowania publicznego. Tam, obok nauk stanowi przyzwoitych, zawiązywały się pierwsze stósunki życia obywatelskiego, które było ogólném niegdyś powołaniem szlacheckiéj polskiéj młodzieży; tam osnowana przyjaźń służyła w dalszym ciągu za środek nieraz dopomagający ważnym dla dobra ojczyzny zamiarom. Wśród takiego towarzystwa przyjąwszy edukacją któréj rozwinięciu sprzyjały wrodzone zdolności, Józef Lipiński, na wstępie zawodu społecznego, znalazł

się w gronie najznakomitszych zasługą i przymiotami współrodaków: w nim ubezpieczył dalszy tryb życia, którego wartość moralna częstokroć od dobrania pierwszego towarzystwa zależy. Ścisłą przyjaźnią szczególniéj połączony z Ignacym i Stanisławem Potockimi, pod ich przewodnictwem sposobił się do publicznych w kraju posług, wielu z nich będąc późniéj uczestnikiem, wielu świadkiem najbliższym. Lecz, niestety, nie byłato już pora gdzieby wystarczały gorliwe chęci, a nawet wytężone siły, do wstrzymania wzruszonego w posadzie saméj gmachu. Wśród nieszczęsnych dla kraju stosunków, wśród klęsk wewnętrznych trwając do końca w cnotliwéj gorliwości, wykonywał Józef Lipiński, powinność dobrego obywatela i pełnił aż do ostatnich chwil konającéj ojczyzny publiczne powołanie przy rządzie w ówczas naczelnym. Po zgonie kraju, schronił się do cichego ustronia, w którém nauki i domowe cnoty stały się przedmiotem jego zatrudnień. Uczone tego schronienia owoce, trafnością wynalezienia, mocą wyobraźni, czystością języka i smaku, łatwością i powabem stylu, dążnością zawsze moralną, oznaczone, przydały nową ozdobę ojczystéj literaturze, a autorowi zjednały zaszczyt wezwania na członka drogiego dla kraju towarzystwa przyjaciół nauk, któremu ojczyzna, wśród klęsk co ją przywaliły, winna zachowanie narodowéj mowy i narodowych pamiątek.

(Dokończenie jutro)

ZDANIE SPRAWY

z Czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego, od dnia 20 stycznia, do dnia 20 lipca 1828 roku.

(Ciąg dalszy.)

Przy pomnażającéj się coraz więcéj ilości listów zastawnych, nie podobném staje się, wszystkie numera do lossowania podane w krótkim dziesięcio-dniowym czasu przeciągu tak wcześnie w pismach publicznych ogłosić, izby przygotowany wykaz dojść mógł interessowanych osób. Dyrekcja główna szukając w téj mierze wszelkich ułatwień, rozkazała sporządzić oddzielnie wykaz listów zastawnych raz na zawsze do losowania podanych i takowy ogłosiła w pismach publicznych, z tém zastrzeżeniem, iż przy następnych losowaniach ogłaszać będzie tylko numera w wykazie tym jeszcze nie zamieszczone, lub podane do losowania na czas nieograniczony. W tym tylko sposobie dyrekcja główna będzie w stanie dopełnić przepis artykułem 115 prawa wskazany.

III. Wpływ i wydatki funduszów towarzystwa.

1. Fundusze umorzenia.

a) *Wpływy.*

W takiéj znacznéj liczbie dóbr towarzystwu kredytowemu zastawionych, niepodobieństwem jest, aby nie które z opłat należnych nie zalegały, do czego rozmaite nadzwyczajne wypadki mogą być powodem. W każdem więc półroczu mówić nam wypadnie najprzód o ściąganiu zaległości, a następnie o wpływach raty bieżącéj.

Podług poprzedniego zdania sprawy, zaległość raty czerwcowéj 1827 na dwunastu dobrach w województwie krakowskiém, sandomierskiém, płockiém i mazowieckiém położonych, wynosiła .	złp.	16,776	gr. 17.
Nato wpłynęło w bieżącém półroczu	złp.	14,973	gr. 21.
Zostaje do ściągnienia	złp.	1,802	gr. 26.

Zaległość ta ciąży dobra Górki i Równiny w województwie krakowskiém położone, które nadzwyczajną burzą w r. 1827 tak dalece zniszczone zostały, iż nie były nawet w stanie korzystać z ulgi art. 97 prawa dozwolonéj i przez dyrekcją główną przyznanéj. Idąc za surowością przepisów prawa, dyrekcja główna po bezskutecznéj licytacji na wydzierżawienie, postanowiła dobra te wystawić na sprzedaż publiczną i nie wątpi iż należność towarzystwa kredytowego w krótce zaspokojona zostanie.

Zaległość raty grudniowéj roku zeszłego, podług poprzedniego zdania sprawy, wynosiła	złp.	683,058	gr. 16.
Nato wpłynęło w półroczu bieżącém	złp.	677,973	gr. 25.
Pozostaje do poboru	złp.	7,084	gr. 21.
to jest: w województwie krakowskiém z dóbr Górki i Równiny wyżéj wspomnionych	złp.	1345	gr. 12.
w płockiém: z dóbr: Staroguby .	złp.	894	gr. 7.
w Sandomierskiém z sześciu dóbr:			
Kochów	złp.	1,085	
Koryciska	złp.	1,438	gr. 1.
Lipowa	złp.	331	gr. 21.
Nasławice	złp.	1,140	gr. 24.
Pełczyce górne A.	złp.	217	
Strupice	złp.	632	gr. 6.
		4,845	gr. 2.
Ogół zaległości raty grudniowéj jak wyżéj	złp.	7,084	gr. 21.

Wszystkie dobra powyżéj wymienione, były, po zajęciu ich w administracyę, wystawione na wydzierżawienie przez licytacyą, lecz dla braku licytujących, wydzierżawienie do skutku nie przyszło i dla tego dyrekcja główna co do każdych w szczególności dóbr, postanowiła, aby stosownie do artykułu 91 prawa, na sprzedaż publiczną były wystawione. Niezaniedba tego dopilnować w bieżącém półroczu i pewna jest, że srodkiem tym właściciele do uiszczenia się niewątpliwie znagleni zostaną.

W województwach mazowieckiém, lubelskiém, kaliskiém, podlaskiém i augustowskiém, zaległość raty poprzedniéj w zupełności ściągniętą została; w innych województwach, lubo są jeszcze do poboru należności dopiero wspomnione, jednakże w województwie krakowskiém, ciąży zaległość jedne tylko dobra Górki-Równiny, burzą nadzwyczajną zniszczone; w województwie płockiém dobra Staroguby, z powodu zbiegu exekucji skarbowéj z poszukiwaniem należności towarzystwa, wydzierżawione być nie mogły; w województwie sandomierskiém, dobra Koryciska z powodu niewydanéj jeszcze dla sporów hypotecznych pożyczki, doznały zwłoki w exekucji; lecz co do innych pięciu dóbr tego województwa, dyrekcja główna nie jest dostatecznie uwiadomioną, o powodach dla czego wydzierżawienie licytantów nie znalazło, nie sądzi jednak, aby wysokość udzielonéj pożyczki była tego przyczyną, gdyż opłaty szczególnych dóbr są nader nie wielkie i można się spodziewać, iż za użyciem przez dyrekcje szczegółowe przyzwoitych środków, nawet przed terminem zamięrzonej dóbr tych sprzedaży, ściągnięte zostaną.

(Dalszy ciąg nastąpi)

— *Dziekan wydziału prawa i administracji królewskiego uniwersytetu.* — W wykonaniu §. 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż po złożonym cało kursowym publicznym examinie, w dniach 19, 20 i następnych b. m. i r. otrzymali akademicki stopień magistra: a) *Z prawa* JJPP. Gastel Aloizy Jan, Gabrjelski Józef, Mieczkowski Ignacy, Dzierżanowski Kajetan, Jakubowski Henryk, Waryłkiewicz Ludwik, Swieciński Józef, Wladich Władysław, Groer Karól, Bóbr Wawrzeniec, Bobiński Frańciszek, Załuskowski Józef, Kiełczewski Michał, Tyszka Xawery, Brzozowski Józafat Alexander, Sochowicz Józef, Wołowski Hieronim, Czarnowski Marcelli, Tryniszewski Antoni, Nowicki Józef, Skolimowski Antoni, Przezdziecki Hilary, Mikoszewski Jan, Gawroński Wincenty, Tymiński Ludwik b) *Z prawa i administracji* JJPP. Mianowski Ludwik, Magnuszowski Stanisław, Biłgorajski Kazimierz, Nowiński Piotr, Darasz Wojciech, Majer Jan. c) *Z administracji* JJPP. Jabłoński Adam, Wroński Felix, Leszczyński Jan Nepomucen, Gwoździowski Antoni, Żochowski Józef, Welinowicz Michał, Lasocki August. — W Warszawie dnia 25 września 1828 r. — *Bandtkie.* *Brodziński.*

— Żona jednego z tutejszych tokarzy, urodziła troje zdrowych dziatek, to jest: 2 córek i syna.

— W piwnicy jednego z domów na Podwalu, w tych dniach spostrzeżono swieżo wyrosłą pieczarkę nadzwyczajnéj objętości, ważyła 4 funty i cwierć: miała kształt rydza, i wydawała mocny zapach. Jeszcze ją widzieć można w restauracji JP. Szylera przy ulicy Długiej.

— Dzieło wojskowe *Deckers Ansichten über die Kriegführung im Geiste der zeit,* na język polski pod tytułem: Zdania o tegoczesnem wojowaniu, przełożone i wyjątkami z pism jenerałów Barona Valentiniego i hr. Bismark, oraz kapitana Henryka Brandt objaśnione, jest do nabycia w znaczniejszych xięgarniach stolicy; cena zł. 10 na zwyczajnym papierze, na lepszym zł. 15.

— Wyjątek z listu pisanego z Galicji: Sród tysiąca rozmaitych pszeszkód i my tu także garniemy się do literatury ojczystej. Pani Antonina Krechowiecka dała już do druku przekład swój romansu P. Pichler, Oblężenie Wiednia. Wyjdzie nakładem Fr. Pillera. P. Kochanowski ogłosił już swój: Obraz 6ciu znakomitych stolic Europy, Paryża, Londynu Wiednia, Petersburga, Rzymu i Berlina, gdy dzieło to dobrze mu pójdzie, ogłosi onegoż ciąg dalszy: obrazy Edynburga, Neapolu, Marsylji, Hamburga, Amszterdamu i Kopenhagi. Sonety P. Antoniewicza dedykowane pani Pichler lubo mierne co do wartości poetycznéj, tyle jednak u téj sławnéj niemieckiej autorki zyskały względów, że je w Wiedniu na swój ojczysty język przełożyć kazała. I w tej stolicy państwa Austrjackiego nie próżnują Polacy; P. Tetmeier wydał tomik 1 swoich lirycznych poezji, P. Tuszyński przygotował do druku grammatykę języka polskiego, a P. Zakrzewski ma już na ukończeniu ważne dzieło swoje: Historja lekarzów i lekarstwa w Polsce. U nas zaś P. Małecki przygotował do druku swoje Elegje, P. hr. Ant. Karśnicki poemat w 4ch pieśniach: Polacy we Włoszech, a P. St. Jaszowski swoje: Powieści i ballady historyczne polskie, które wyjdą w 3 dość grubych tomach. Następujące są tytuły tych powieści i ballad: 1 Elżbieta xiężniczka ostrogska powieść z czasów Zygmunta Augusta. 2, Leona Pocka poemat, we dwóch częściach wierszem. 3, Ud i Elmina powieść z czasów króla Ludwika. 4, Wąs kotlarczyk Lwowski z czasów Stefana Batorego. 5, Albert Bobowski z czasów Jana III. 6, Bojan na dworze xięcia Leona we Lwowie z czasów xiążąt ruskich. 7, Jaxa z Miechowa xiąże Serbji z czasów krucjaty. 8, Ferdynand z Kunowéj i Anna xiężniczka oświecimska z czasów Władysława IV. 9, Działyńska, Ballada. 10, Felicja Stadnicka powieść z czasów Zygmunta III. 11, Lubina Kazanowska. 12, Stanisław Potocki, ballada. W druku zaś mamy już powieść P. Augu. Kretowicza Szydłowieccy i Historją Lwowa X. Chodynieckiego. Jest to jedyny z piszących zakonników obrz: ła: w Galicji. Część aktorów naszych jeszcze nie wróciła z Tarnowa, druga tym czasem grywa już we Lwowie. Gotują się do wystawy Haralda trajedji Max: hr. Fredra. Raz przecie po długim czasie. obaczymy cós oryginalnego na scenie naszéj.

— *Z Łowicza.* Podróżujący artyści drammatyczni pod dyrekcją JP. Raszewskiego dali tu już kilkanaście reprezentacji. Aczkolwiek miejsce sceniczne, bo w stajni, jest dla nich niedogodne i orkiestra nędzna, nie tylko w śpiewach im niedopomaga, owszem przez niedołężność tymże przeszkadza, jednak usilna praca JP. Raszewskiego przy pomocy JP. Jaczysnowskiego aktora i aktorek: JP. Rywoli, Jezierskiej i Elsner, publiczność zadowalnia. JP. Olewiński mógłby również być pomocnym do dokładniejszego wykonania rol gdyby był pilny i więcej poważał swe powołanie. Nakoniec życzyćby wypadało, aby reszta aktorów w nauczeniu się im danych rol była pilniejsza, oraz aby toż towarzstwo dawania baletów zupełnie zaniechało. (z K. W.)

AMERYKA. — Boliwar wydał dnia 3 lipca w Bogota następującą odezwę: »Towarzysze broni! Przeniewierzenie rządu peruwjańskiego przekroczyło wszelkie granice i pogwałciło prawa tak Boliwji, jak Kolumbji. Z bohatérską cierpliwością znosiliśmy tysiące krzywd i zmuszeni teraz jesteśmy, odpierać siłą niesprawiedliwość. Wojsko peruwjańskie wkroczyło bez wydania wojny i bez przyczyny w serce Boliwji. Tak haniebne postępowanie dowodzi, czego się spodziewać mamy po rządzie, który nie zna ani prawa narodów, ani uczuć przyjacielskich, lub miłości bratniéj. Długo musiałbym wyliczać przestępstwa rządu peruwjańskiego, obawiam się także rozdzierać przez to wasze rany. Wzywam was tylko, abyście przeciw złym ludziom broń podnieśli, którzy już raz zgwałcili granice rzeczypospolitéj i teraz znowu znieważają łono matki bohaterów. Kolumbijczykowie południowi! Do broni! Spieszcie ku granicom peruwjańskim, i tam czekajcie godziny odwetu. Obecność moja pomiędzy wami, będzie hasłem do boju.« W krótce po téj odezwie napisał wielkorządca prowincji Guajaquil Sandez do dowódzcy wojska południowego, uwiadamiając go, że Peruwjanie pod dowództwem La Mara zamyślają napaść na prowincje południowe, że wszyscy cudzoziemcy w Lima wzięli się do broni, że kongres uchwalił podatek wojenny miljon tal. hiszp. wynoszący, i że kazał puścić w obieg pieniądze papierowe. Jenerał Florez doniósł ministrowi wojny, że w skutku powstania w Chuquisaca, wojsko południowe od 3 czerwca wyruszyło w pochód w celu zawojowania rzeczypospolitéj. Jenerał La Mar rozpoczyna

kampanję spólnie z flottą, która ma blokować Guajaquil. — Z Caraccas piszą pod dniem 26 lipca, że Boliwar we dwa dni po odebraniu nominacji na dyktatora, pismo w obieg puścił, w którém proponuje utworzyć z Kolumbji, Peru i Boliwji całość pod rządem cesarskim i dziedzicznym, siebie zaś radzi wynieść na godność dożywotniego cesarza. Trzéj najznakomitsi mężowie mają zostać wicekrólami i xiążętami, a oprócz tego, radzi mianować sto obywateli kawalerami orderu oswobodziciela pierwszéj, a pięćdziesięciu drugiéj klassy. Wszystkie te tytuły i godności mają być dziedziczne. Ta nowa szlachta będzie stanowiła dwór cesarski, który rezydować ma w Lima. Jest to projekt i zapewne zostanie tylko projektem. (G. H.)

ANGLJA. — Policja londyńska składa się z 1000 osób a mianowicie z 437 konstablów, 468 stróżów nocnych, i 97 patrolistów. — Piszą z Ameryki południowéj, że większość kongresu peruwjańskiego umocowała prezydenta rzeczypospolitéj do skazania na wygnanie prezesa sądu najwyższego i reprezententa z prowincji Lima Vidaure. Miał on zamiar owładnąć rząd, ale w istocie skazany został dla tego, że był na czele stronnictwa, które życzyło mieć prezydentem rzeczypospolitéj jenerała Santa Cruz. Ostatniego także wygnano. Hiszpańskie stronnictwo wzmaga się codziennie za staraniem La Mara i Luna Pizarro. Jenerał Gamara działa na swoją rękę, z wojskiem przeszło siedmiotysiącznem i zagarnął już pod swoje panowanie połowę południowych prowincji. (G. B.)

FRANCJA. — Minister spraw wewnętrznych wezwał władzę miejską w Bourges, aby summę 20,000 fr. na uroczyste przyjęcie xiężny Berry w czasie jéj przejazdu, przeznaczoną, na 6000 fr. zmniejszyła. — *Dziennik Memorial Bearnais* donosi, że zamek królewski w Pau, w którym niegdyś mieszkał Henryk IV, będzie restaurowany. — Gdy król dnia 10 września ze Sztrazburga wyjeżdżał, tamtejszy *maire* tak do niego przemówił: »Racz być przekonany N. Panie, że żadnego sposobu nie użyłem, żadnego rozkazu nie wydałem, aby zapał ludu powiększyć.« — Z Nawarynu piszą pod dniem 29 sierpnia: Wyprawa jenerała Maison przybywa w okolice Koron. Widzimy już zbliżającą się flottę egipską, która zabrać ma wojsko Ibrahima. — Piszą z Zante pod dniem 30 sierpnia: Wiadomo już, że Egipcjanie wracają do ojczyzny, ale twierdze zostaną w ręku Turków. Sprzymierzeni admirałowie układali się w téj mierze z Ibrahimem już od dwóch miesięcy. Pomimo blokady otrzymuje Ibrahim zasiłki z Saloniki i Prewezy; sami Grecy, powodowani chęcią zysku, dostarczają mu żywności, tak, iżby mniemać można że Egipcjanie i Grecy zawiesili kroki nieprzyjacielskie. Niedawno przyprowadzili Grecy do Modonu 150 wołów i 400 worów mąki. Żołnierze arabscy pilnują reszty zboża na pniu stojącego; z tém wszystkiem może być, że Ibrahim będzie przywiedziony do ostateczności, zwłaszcza, iż sułtan kazał mu trzymać się do ostatka, chociażby przyszło mu jeść własne mięso. Tym większe zatém szczęście, że kapitulacja do skutku przyszła. — W czasie ostatniego powstania w Boliwji, postrzelony został w rękę jenerał Sucre. — Korzyści z handlu niewolnikami, wystarczają na opłacenie assekuracji i innych wydatków, które ponoszą interesowani, kiedy ścigany statek murzyński dla zatracenia dowodu zbrodni, w oczach sprawiedliwości, rzuca swoję zdobycz w morze. Zdobycz ta po przybyciu do osad jest już bezpieczną, targ na nią jest publiczny i cała ostrożność dla pokrycia kontrabandy zasadza się na oświadczeniu, że to jest: *sprzedaż drzewa hebanowego*, (co potwierdza list z wyspy Martyniki). Cena niewolników tak spadła, iż taniej można kupić dorosłego murzyna sprowadzonego z brzegu, jak chować małego aż do wieku, w którym go można do pracy użyć. (G. F.)

NIEMCY. — W okolicach niższego Menu i nad Renem zakupują dla rządu francuzkiego zboże, które kommissarze posyłają niezwłocznie do młynów parowych w Metz, a ztamtąd do piekarzy na suchary dla wojska francuzkiego w Morei. Rząd angielski skupuje rum i każe go składać w magazynach nadmorskich. — Z Bruxelli donoszą, o bliskim zjeździe drukarzy i xięgarzy w celu naradzenia się nad tą odnogą przemysłu. — W pierwszéj połowie września, nawiedziły okropne burze całą środkową Europę z północy ku południowi; nadewszystko ucierpiały okolice w Hannowerskiém, w zachodniéj Szwajcarji i pogranicznych departamentach francuzkich, albowiem grad wielkości orzechów, a niekiedy jabłka, spustoszył winnice, sady i ogrody warzywne, zabijał ptaki, pomniejsze zwierzęta, a nawet dziecko znaleziono od gradu zabite. (G. N.)

PRUSSY. — Kompanja reńsko - zachodnio - indyjska w Elberfeldzie, odbyła dnia 6 września ogólne zgromadzenie. Z rapportu jéj dyrektora dowiadujemy się, że interesa jéj nie są w najlepszym stanie. Bilans pokazał 10 od sta straty, ale jest nadzieja, że naprzyszłość strata ta będzie pokryta. Kapitał kompanji wynosi teraz 1,400,000 talarów. — Na posiedzeniu towarzystwa niemieckich badaczy przyrodzenia i lekarzy w Berlinie dnia 20 września czytali: Professor Vogel z Monachjum o rozkładzie przez pierwiastki organiczne kwasosiarczanych soli; doktór Froriep z Wejmaru o potrójnéj potworności; prof. Reinwardt z Leodjum o stosunkach wegetacyjnych wysp archipelagu indyjskiego; doktór Oken z Monachjum o prawach w ilościach czaszek zwierzęcych; prof. Hoffmann z Halli o geognostycznych stosunkach Niemiec północnozachodnich; doktór Keilchau z Christjanji o składzie gór Szpiebergu; superintend: Wagner z Potsdamu, o życiu kuli ziemskiéj i wszystkich światów. Na posiedzeniu dnia 22 Września czytali: radca Boettiger z Drezna o Sylphium u starożytnych; doktór Szulcer z Roneburgu o szczególnym przypadku nabrzmiałości kości w wydrążeniu ócz; prof. Roeggerath o stosunkowym wieku formacji gór ziemi siedmiogrodzkiéj; prof. Burdach z Królewca o fizjologji, jako nauce przyrodzonéj; prof. Dowe z Królewca czytał uwagi o zmianach w kierunku wody i wiatru; prof. Harles z Bonn, o kierunku nauk fizjologicznych; prof. Joerg z Lipska, de pubertate. Na posiedzeniu d. 23 września czytali: Pofessor August z Berlina o najnowszych postępach w higrometrji; prof. Martius z Monachjum o architektonice kwiatów; prof. Egen z Soest o włosach. Dr. Fischer z Wrocławia o skutkach chemicznych elektryczności galwanicznéj; prof. Baer z Królewca o zmianach kształtu w rozwijaniu się zwierząt; doktór Plagge z Steinfurth, fizjologiczne uwagi o wzroku.